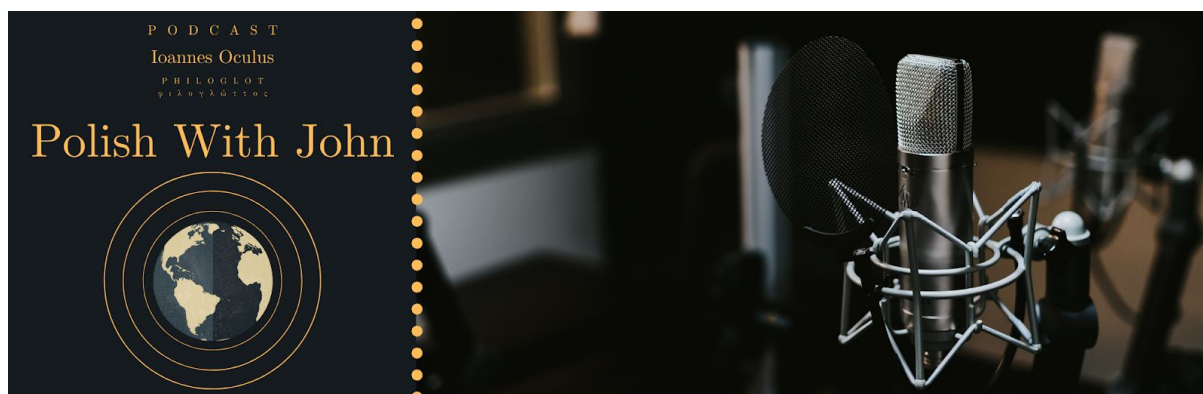




Ioannes Oculus
Polish with John #106

Jak długo trzeba się uczyć



Cześć! Co u was słychać? Witajcie w kolejnym podcaście “Polish with John”. Nazywam się Jan Oko i chcę Wam pomóc w nauce języka polskiego.

Ostatnio mówiłem wam o różnych sposobach nauczania języków obcych i tym, że testowałem niektóre na moich uczniach. Moi uczniowie na tym bardzo skorzystali, a jeden przypadek chciałbym Wam dzisiaj opisać.

W listopadzie rozpocząłem studia przygotowujące do nauczania języka polskiego jako obcego. Są one oficjalnym potwierdzeniem posiadanych kwalifikacji i konieczne jeżeli ktoś chce pracować np. w szkole państwowej. W ramach studiów obserwujemy jak pracują inni nauczyciele. Przed świętami Bożego Narodzenia zostaliśmy poproszeni o obserwowanie spotkania, w którym uczniowie poznawali polskie tradycje i zwyczaje związane ze świętami. Spotkania odbywały się w trzech językach - po polsku, po angielsku i po rosyjsku. Ze względu na ograniczenia na Zoomie do 100 osób w jednym pokoju udałem się na spotkanie angielskie. Dlaczego odbywało się ono po angielsku? Bo było przygotowane dla początkujących. Cała treść spotkania była więc po angielsku z wieloma słowami po polsku - tymi, które dotyczą świąt, np. opłatek czy kolęda. Po spotkaniu omawialiśmy je i komentowaliśmy wraz z prowadzącymi spotkanie już tylko w gronie studentów. Zapytałem się jak długo te osoby uczyły się polskiego i jak intensywnie. Okazało się, że są to osoby po dwóch miesiącach intensywnego kursu języka polskiego - nie pamiętam ile godzin dokładnie, ale było to kilka godzin dziennie. Te osoby miały więc za sobą bardzo dużo zajęć i lekcji, a mimo to spotkanie było prowadzone po angielsku.

Dlaczego mnie to zainteresowało? Bo miałem tuż przed tym spotkaniem lekcję z moim uczniem z Niemiec. Była to jego siódma albo ósma lekcja języka polskiego. Temat był bardzo podobny - rozmawialiśmy o świętach, o polskich tradycjach, zwyczajach, prezentach. Całą godzinę rozmawialiśmy oczywiście po polsku. Jak to się stało, że z



moim uczniem, który miał dużo mniej lekcji, mogłem zrobić lekcję o świętach po polsku, a to spotkanie, które obserwowałem, było po angielsku?

Sedno tkwi w metodzie i sposobie, technice nauki. Mój uczeń nie tracił czasu na poznawanie opisów gramatyki. Oczywiście poznawał formy prawidłowe i uczył się ich używać, ale nie musi wiedzieć co to jest koniugacja, przypadek itd. Uczę metodą łączącą podejście Total Physical Response Jamesa Ashera i podejście naturalne Stephena Krashena. Takie podejście też Wam polecam. Ruszajcie się w czasie nauki czasowników, np. siadać, brać kubek i tak dalej. Czytajcie dużo, czytajcie teksty, które są proste, nawet bardzo proste. W podręcznikach niestety jest bardzo mało tekstów, szczególnie dla początkujących. Dlatego robię te podcasty. Zazwyczaj są prostsze i na różne tematy. Mój kurs polskiego też ma bardzo dużo prostych tekstów. Jeżeli dużo czytasz, to zaczynasz naprawdę rozumieć język, czuć co znaczą słowa. Jeżeli uczysz się dużo gramatyki, to potrafisz rozkodować tekst, ale wolno i nie do końca ze zrozumieniem. Różnicę można opisać jako różnicę między intuicyjnym rozumieniem, wycuciem sensu, a rozkodowywaniem, rozszyfrowywaniem wiadomości. To drugie wymaga więcej czasu i energii. Język w praktyce musi być rozumiany bardzo szybko, inaczej nie będziemy mogli w nim rozmawiać. Stąd - uczmy się efektywnie. Jeżeli ktoś lubi gramatykę, pojęcia z zakresu lingwistyki, to można to zrobić po nauczeniu się języka. Tak będzie szybciej i skuteczniej. Ja bardzo lubię te tematy, ale nie od nich sam zacznę się uczyć.

To takie moje doświadczenie związane z uczeniem i uczeniem się języków, w tym oczywiście polskiego. Uczcie się mądrze, korzystajcie z działających metod. Standardowe podręczniki i kursy nie są wystarczające, bo stosują nieefektywne metody. Oczywiście nie mówię tutaj o jakiś cudownych sposobach nauczania się całego języka w weekend, ale o metodach sprawdzonych naukowo, które dają dużo lepsze rezultaty niż te, które spotykamy w wielu podręcznikach czy na wielu kursach. Nie da się nauczyć języka w weekend, ale też nie potrzeba do tego dziesiątek lat mozolnej pracy.

Dziękuję Wam bardzo za ten odcinek. Zapraszam na mój blog ioannesoculus.com albo polishwithjohn.com. Będę wdzięczny za wsparcie mnie na serwisie [Patreon](https://www.patreon.com). Tym którzy już to robią, serdecznie dziękuję! Trzymajcie się zdrowo i trzymam za was kciuki! Do usłyszenia!

elementy muzyczne podcastu: In the podcast, I used *Sour Tennessee Red* by John Deley and the 41 Players; source: <https://www.youtube.com/audiolibrary/music> (attribution not required).